

Agnieszka Pudełko

Instytut Kultury UJ

## „OGRODY PAMIĘCI” – PROJEKT REWITALIZACJI DZIEDZICTWA EWANGELICKIEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

“Gardens of Memory” – a Revitalization Project of Lutheran Heritage in Bielsko-Biała

**Abstract:** The article is a case study of the project “Gardens of memory”, which is intended to rehabilitate protestant heritage in Bielsko-Biała and revitalize the Old Evangelicals Cemetery. The text is based on desk research, participant observation and interviews with stakeholders involved in the project. The article presents the history of Lutherans who used to live in Bielsko, and the history of the Old Evangelicals Cemetery. It shows the aims of the project “Gardens of memory” and provides an analysis of stakeholders’ impact on the venture. The text indicates that heritage management is a very complicated and multifaceted process. It brings together different stakeholders, which are often not the direct heirs of the heritage but accept it through an adoption process.

**Key words:** Bielsko-Biała, cultural heritage, gardens of memory, old graveyard, protestants, revitalization, stakeholders

### Wstęp

W pojęciu dziedzictwa kulturowego mieści się zarówno chęć przekazywania swojej spuścizny przyszłym pokoleniom, jak i zgoda na przyjęcie spadku przodków. Monika Murzyn-Kupisz pisze, że „Współcześnie rozumiane dziedzictwo kulturowe (*heritage*) implikuje konieczność istnienia podmiotu przejmującego dziedziczone wartości. Innymi słowy, nie ma dziedzictwa bez dziedziczącego, jeśli ma ono przetrwać, musi być przez kogoś akceptowane, komuś potrzebne”<sup>1</sup>. Dziedzictwo może być zatem rozumiane jako proces<sup>2</sup> nieustannego przetwarzania posiadanego zasobu, dokładania do niego nowych części i odrzucania tych, z którymi się nie utożsamiamy. Zbigniew Kobyliński wskazuje, że w pojęciu dziedzictwa kulturowego zawiera się podstawowy paradoks – jest to zarazem zasób skończony (istnieje ograniczona liczba zabytków, którymi dysponujemy) i nieodnawialny (zniszczenie

<sup>1</sup> M. Murzyn-Kupisz, *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2006, s. 55.

<sup>2</sup> A. Góral, *Wieloaspektowość dziedzictwa kulturowego*, w: Ł. Gaweł, A. Kędziora (red.), *Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może. Księga jubileuszowa profesora Emila Orzechowskiego*, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2014, s. 74.

zabytku powoduje jego utratę dla społeczeństwa), jednak aktywne podejście do niego pozwala je ciągle wzbogacać<sup>3</sup> (włączenie w pojęcie zabytku obiektów modernistycznych lub coraz większy odsetek osób z dumą posługujących się językiem śląskim). W ramach procesu przepracowywania dziedzictwa kształtowana jest nasza tożsamość – którą za Romanem Batko można traktować nie jako oddziedziczony konstrukt, ale nieustannie podejmowane wyzwanie<sup>4</sup>.

Nie zawsze dziedzictwo jest przyjmowane i pielęgnowane przez kolejne pokolenia. Jedną z przyczyn może być brak świadomości jego istnienia. Bez edukacji (rozumianej szeroko, zarówno jako działania systemowe – szkolnictwo, jak i nieformalne, np. historie przekazywane w rodzinie) nie jesteśmy w stanie go dostrzec i docenić jego wagi. Dziedzictwo można przyjąć lub świadomie odrzucić. Pielęgnować rodzinne tradycje i przekazywać je kolejnym pokoleniom lub budować otaczający świat na świadomej kontestacji zastanych tradycyjnych wartości. Zdarza się również, że wskutek wojen czy innych istotnych wydarzeń historycznych zabrakło spadkobierców, którzy mogą przyjąć wobec dziedzictwa określone postawę. Mamy wtedy do czynienia z „dziedzictwem bez dziedziców” (*le patrimoine en déshérence*)<sup>5</sup>. W przypadku braku spadkobierców dziedzictwo nie musi zostać skazane na zapomnienie. Zdarza się, że samowolnymi dziedzicami stają się osoby bezpośrednio z nim niezwiązane, które czują się za nie odpowiedzialne i uważają, że jest ono warte zachowania. Możemy wtedy mówić o procesie adopcji dziedzictwa: „To samoistne przysposobienie dóbr materialnych i niematerialnych, płynących z przeszłości, zachodzi w sytuacji, gdy dziedzictwo z braku pełnoprawnych dziedziców jest uznawane przez innych spadkobierców z wszystkimi wypływającymi z tego faktu konsekwencjami”<sup>6</sup>.

Wiele o dziedzictwie przyjmowanym przez współczesnych mówią cmentarze – ich stan zachowania i stosunek mieszkańców do nekropolii. Nawet jeśli dzięki działaniom właścicieli utrzymywane są one w dobrym stanie, to mieszkańcy nie zawsze muszą przyjmować je jako część swojego dziedzictwa (np. cmentarze żołnierzy radzieckich). Cmentarze mogą „pełnić rolę wspólnototwórczą o tyle, o ile na groby będzie przychodził ktoś, kto czuje się spadkobiercą”<sup>7</sup>. Nie zawsze owymi spadkobiercami muszą być potomkowie pochowanych na nich osób. Działania mające na celu przywrócenie (czy też rewitalizację) pamięci o pochowanych tam obywatelach miasta podejmowane są również przez inne osoby, dla których spuścizna spoczywających tam osób jest istotnym elementem konstrukcji własnej tożsamości. Takie aktywności mogą mieć zarówno charakter odgórny (władze miasta), jak i oddolny (grupy mieszkańców). Zdaniem Anny Góral to właśnie podejmowane przez społeczności lokalne działania oddolne w zakresie ochrony i wykorzystania dziedzictwa kulturowego

<sup>3</sup> Z. Kobyliński, *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2011, nr 7, s. 23–24.

<sup>4</sup> R. Batko, *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz*, w: K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Monografie i Studia Instytutu Spraw Publicznych UJ, Kraków 2010, s. 175.

<sup>5</sup> A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 58.

<sup>6</sup> G. Fairclough, *Les nouvelles frontières du patrimoine*, w: K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013, s. 30.

<sup>7</sup> R. Batko, *op. cit.*, s. 177.

można uznać za bardziej efektywne<sup>8</sup>. Wpływają one bowiem z żywego zainteresowania mieszkańców, którzy chcą chronić to, co dla nich ważne.

Dziedzictwo traktowane jako proces nieustannego przetwarzania posiadanego zasobu i konstruowania tożsamości mieszkańców powinno być w odpowiedni sposób zarządzane. Kluczowym elementem etapu planowania takiego procesu jest identyfikacja interesariuszy biorących w nim udział, ponieważ to oni w istotnym stopniu przyczyniają się do powodzenia każdego projektu – wpływając na niego i ponosząc skutki jego realizacji<sup>9</sup>.

W niniejszym artykule proces zarządzania dziedzictwem kulturowym zostanie omówiony na przykładzie projektu „Ogrody pamięci”, mającego na celu rehabilitację pamięci o protestantach mieszkających niegdyś w Bielsku-Białej oraz rewitalizację Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku<sup>10</sup>. Szczególną uwagę zwrócono w nim na analizę interesariuszy biorących udział w projekcie lub na niego oddziałujących. Artykuł jest oparty na analizie danych zastanych typu *desk research* oraz wywiadach z interesariuszami dziedzictwa będącego podstawą projektu „Ogrody pamięci”.

Przed dokonaniem analizy interesariuszy niezbędny jest krótki rys historyczny dotyczący roli ewangelików w życiu Bielska oraz dziejów Starego Cmentarza, by uświadomić znaczenie tych faktów w kształtowaniu tożsamości obecnych mieszkańców Bielska-Białej.

## 1. Ewangelicy w Bielsku – „oku protestantyzmu w Austrii”

Pierwsza parafia ewangelicka w Bielsku powstała około 1550 roku. Pół wieku później należeli do niej prawie wszyscy mieszkańcy miasta. Hasła głoszone przez Marcina Lutra, między innymi pochwała pracy, przyczyniły się do rozkwitu kulturalnego i gospodarczego miasta<sup>11</sup>. Następujące w kolejnych wiekach działania kontrreformacyjne znacząco zmniejszyły odsetek wiernych tego wyznania, jednak dzięki wydanemu w 1781 roku patentowi tolerancyjnemu możliwe było powstanie w Bielsku dzielnicy ewangelickiej, zwanej „bielskim Syjonem”, na który składały się wybudowane w latach 1787–1894 obiekty: dom modlitw, szkoły, seminarium nauczycielskie, sierociniec, Dom Diakonisa, kościół i cmentarz. Ze względu na rangę Bielsko było w tamtym czasie nazywane „okiem protestantyzmu w Austrii”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> A. Góral, *Dziedzictwo kulturowe jako zasób wspólny. Rola współpracy między interesariuszami w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym*, „Zarządzanie w Kulturze” 2004, nr 3, s. 277–286.

<sup>9</sup> B. Puszczewicz, E. Wosik, *Zarządzanie cyklem projektu – przewodnik metodyczny*, Fundacja „Fundusz Współpracy”, Warszawa 2005, s. 10.

<sup>10</sup> W artykule przyjęta została pisownia „Stary Cmentarz Ewangelicki”, gdyż określenie to funkcjonuje jako nazwa własna.

<sup>11</sup> P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2000, s. 10–11.

<sup>12</sup> B. Chorąży, P. Kenig, *Zwiedzaj Bielsko-Białą. Trasy turystyczne. Przewodnik*, Wydział Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2012, s. 109.

W XIX i na początku XX wieku zamożni ewangelicy stanowili około 50% ludności miasta. Część z nich posiadała potężne zakłady przemysłowe, co przyczyniało się do rozwoju Bielska i Białej. Ewangelicy piastowali funkcję prezbiterów miejscowego zboru, radnych, burmistrzów. Fundowali budynki użyteczności publicznej (np. teatr), gromadzili pamiątki, które zapoczątkowały zbiory muzeów miejskich, dbali o wytyczenie szlaków turystycznych w Beskidach, a także zagospodarowanie nowych terenów zielonych w mieście, m.in. Cygańskiego Lasu<sup>13</sup>. Jednak z czasem liczba luteranów w Bielsku zaczęła stopniowo maleć, m.in. ze względu na migrację oraz zawirowania wojenne. W 1931 roku ewangelicy stanowili 22,9% mieszkańców Bielska.

W trakcie II wojny światowej w Bielsku i okolicznych wioskach liczebność ewangelików znacząco wzrosła, ponieważ osadzano w nich Niemców i niemieckich przesiedleńców. Po zakończeniu działań wojennych zostali oni ewakuowani na wschód. Nieliczni pozostali doświadczyli prześladowań ze strony żołnierzy sowieckich, NKWD, polskiej władzy komunistycznej oraz nowo przybyłych katolików z ziem wschodnich, którzy utożsamiali każdego członka Kościoła ewangelicko-augsburskiego z obywatelem Niemiec<sup>14</sup>.

Dzisiaj społeczność ewangelików w Bielsku-Białej jest stosunkowo niewielka (około 3 tys. członków), jednak dysponuje znaczącym zasobem, na który składają się trzy kościoły oraz osiem cmentarzy z trzema kaplicami<sup>15</sup>.

## 2. Stary Cmentarz Ewangelicki – zabytek sztuki sepulkralnej

Stary Cmentarz Ewangelicki jest własnością Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Bielsku, znajduje się przy ulicy Andrzeja Frycza Modrzewskiego na „bielskim Syjonie”, a jego całkowita powierzchnia wynosi około 1,3 hektara. Został założony w 1833 roku na terenie darowanym przez mydlarza Gottlieba Klimkego. W latach 60. XIX wieku konieczne było powiększenie arealu cmentarza – jego powierzchnia wzrosła dwukrotnie. Około 1860 roku przy murze południowym wzniesiono piętrowy dom ogrodnika i grabarza według projektu bielskiego architekta Juliusza Appelta. Obok stanęła okazała brama cmentarna, zaprojektowana prawdopodobnie przez Emanuela Rosta seniora. Na prawo od bramy wybudowano też neoromańską dobudówkę<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> P. Kenig, *op. cit.*, s. 31–39.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 58–59.

<sup>15</sup> J. Polak, *Wstęp*, w: P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, *op. cit.*, s. 6.

<sup>16</sup> B. Chorąży, P. Kenig, *op. cit.*, s. 118.



Fot. 1. Neorenesansowa brama prowadząca na Stary Cmentarz Ewangelicki w Bielsku. Źródło: ze zbiorów własnych.

Okres, w którym funkcjonował cmentarz, był dla Bielska czasem prosperity. Działyły liczne fabryki, których właściciele szczerze dotowali kolejne miejskie inwestycje. Duża część z nich była ewangelikami, dlatego też ich groby znajdują się na tutejszym cmentarzu. Najbardziej reprezentacyjną jego częścią jest prowadząca z południa na północ Aleja Zasłużonych. Spoczywają na niej burmistrzowie miasta (Karol Ferdynand Sennewaldt, Moritz Scholz, Henryk Hofmann), pastory tutejszej parafii (Józef Schimko, Karl Samuel Schneider, Theodor Haase), majetni fabrykanci (Gustaw Förster, Hermann Schneider), nauczyciele (Hermann Bräutigam, Adolf Cichy) czy społecznicy (Theodor Sixt)<sup>17</sup>. W czasie kiedy cmentarz funkcjonował, na etacie oprócz grabarza zatrudniony był także ogrodnik, którego dom zachował się przy wejściu do nekropolii. Cmentarz nie był zaprojektowany jako spójne założenie sztuki ogrodniczej, jednak zachowane na nim nagrobki autorstwa najznamienitszych rzeźbiarzy świadczą o wysokiej wartości architektonicznej miejsca<sup>18</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej komunistyczne władze starały się wyrugować świadectwa niemieckiej historii miasta. Skuwano niemieckojęzyczne napisy, zamalowywano je lub przewracano nagrobki inskrypcjami do dołu. Często zabiegami było także pokrywanie epitafiów zaprawą murarską, co paradoksalnie przyczyniło się do zachowania napisów w dobrym stanie do dzisiaj. Pochówków na nekropolii dokonywano do lat 50. XX wieku. Od przeszło 70 lat jest to cmentarz niegrzebalny.

<sup>17</sup> *Stary Cmentarz w Bielsku*, <http://sepulkralna.republika.pl/stary.html> (data dostępu: 5.07.2015).

<sup>18</sup> P. Kenig, *Tzw. Stary Cmentarz Ewangelicki w Bielsku*, 2011, [http://www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index951f.html?option=com\\_content&view=article&id=161&Itemid=154](http://www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index951f.html?option=com_content&view=article&id=161&Itemid=154) (data dostępu: 7.07.2015).



Fot. 2. Przykład inskrypcji nagrobnych przykrytych zaprawą murarską, częściowo odsłoniętych. Źródło: ze zbiorów własnych.

Stary Cmentarz Ewangelicki nie jest dostępny dla zwiedzających na co dzień. Wskutek wieloletniego braku środków finansowych na bieżące utrzymanie, kradzieży i dewastacji obecnie znajduje się w złym stanie. Dzięki inicjatorce akcji „Ogrody pamięci” rozpoczęto prace porządkowe na cmentarzu i działania edukacyjne mające na celu popularyzację wielokulturowego dziedzictwa regionu.

### 3. Projekt „Ogrody pamięci”

Projekt „Ogrody pamięci” został zainicjowany przez Katarzynę Kokotkiewicz, która odwiedziła cmentarz 1 listopada 2009 roku. Zafascynowana miejscem postanowiła zrobić coś, by ocalić je od zapomnienia i uchronić przed niszczącym działaniem dzikiej przyrody i wandalami. Do współpracy zachęciła Beatę Matyszkowicz. Wspólnie zaangażowały do projektu uczniów bielskiej szkoły muzycznej. Przy współpracy Parafii Ewangelickiej w Bielsku rozpoczął się mozolny proces usuwania dzikiej roślinności porastającej cmentarz. Obecny stan nekropolii, mimo że daleki od idealnego, jest efektem kilkuletnich prac.



Fot. 3. Stary Cmentarz Ewangelicki w Bielsku. Źródło: ze zbiorów własnych.

Ważną częścią projektu „Ogrody pamięci” były działania edukacyjne dotyczące wielokulturowej historii miasta i szacunku dla dziedzictwa, które zostawiły po sobie wcześniejsze pokolenia. W 2010 roku zorganizowano plenery fotograficzne na cmentarzu, w których udział wzięło 90 osób – zarówno profesjonalistów, jak i amatorów. Ich rezultaty prezentowano w ramach wystawy na Zamku Księżąt Sułkowskich. Ponadto od kwietnia do sierpnia 2011 roku zrealizowano cykl warsztatów edukacyjnych mających na celu poznanie wielokulturowego dziedzictwa Bielska. W ramach cyklu „Warsztaty z mistrzem” bielska młodzież mogła poznać historię cmentarza żydowskiego, zwiedzić miasto z historykiem sztuki oraz pozyskać wiedzę na temat roślin inwazyjnych porastających nekropolię. Podstawą projektu były działania zmierzające do promocji idei wolontariatu na rzecz cmentarza oraz budowania odpowiedzialności za tzw. małą ojczyznę<sup>19</sup>.

W 2011 roku do projektu dołączył Dariusz Gajny, architekt krajobrazu, który szukał pomysłu na pracę inżynierską. Powstała całościowa koncepcja stworzenia Parku Pamięci na terenie cmentarza. Oprócz renowacji nagrobków i umieszczenia tam tablic pamiątkowych informujących o pochowanych na nim osobach, projekt zakładał uporządkowanie zieleni i zasadzenie nowych roślin. Nekropolia miała zachować charakter „tajemniczego

<sup>19</sup> *Projekt Ogrody pamięci*, [http://www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index7631.html?option=com\\_content&view=article&id=159:projekt-qogrody-pamiciq&catid=36:projekty&Itemid=154](http://www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index7631.html?option=com_content&view=article&id=159:projekt-qogrody-pamiciq&catid=36:projekty&Itemid=154) (data dostępu: 7.07.2015).

ogrodu”, być miejscem odpoczynku od miejskiego zgiełku i kontemplacji pamięci twórców Bielska-Białej<sup>20</sup>. Nawiązując do koncepcji Pierre’a Nory, można uznać, że celem architekta było stworzenie „miejsca pamięci” (*lieux de mémoire*), czyli przestrzeni, w której „pewne społeczności (...) składają swe wspomnienia lub uważają je za nieodłączną część swojej osobowości”<sup>21</sup>.

Powstała innowacyjna koncepcja rewitalizacji cmentarza, polegająca nie tylko na odnowieniu nagrobków, ale też zmianie jego funkcji na park będący miejscem zadumy oraz działaniach mających przyczynić się do zachowania pamięci o osobach spoczywających na cmentarzu. Projektant deklarował:

Działania, które podejmujemy jako Komitet, nazwać trzeba rewitalizacją, czyli przywróceniem do życia. Dotyczy to nie tylko odrestaurowania zabytku, ale także zmiany funkcji obiektu. Ten ostatni aspekt, społeczny, oznacza proces trwający latami. Wiadomo przecież, jak trudno jest zmienić przekonania ludzi, które są mocno zakorzenione w kulturze. Musimy połączyć sacrum cmentarza i profanum, jakim jest niewątpliwie zrobienie na jego terenie parku pamięci<sup>22</sup>.

Rewitalizacja cmentarza pozornie może wydawać się oksymoronem, nie chodzi tu jednak o dosłowne przywrócenie do życia, lecz o zmianę funkcji nekropolii z miejsca pochówku na miejsce pamięci o spoczywających tam osobach. Rewitalizacja rozumiana w ten sposób skupia się nie tylko na fizycznej renowacji nagrobków i innych elementów architektonicznych, ale także na rewitalizacji społecznej – integracji mieszkańców wokół idei wolontariatu na rzecz cmentarza, edukacji dotyczącej lokalnego dziedzictwa, kształtowania poczucia dumy z miejsca zamieszkania i jego historii, a także spłacenia długu wdzięczności wobec twórców miasta.

#### 4. Interesariusze dziedzictwa

W proces rewitalizacji Starego Cmentarza Ewangelickiego i rehabilitacji pamięci o pochowanych na nim osobach zaangażowanych jest wielu interesariuszy (*stakeholders*). Według definicji zaproponowanej przez R. Edwarda Freemana interesariusze to: „każda grupa lub osoba mogąca wywierać wpływ lub wpływająca na osiągnięcie celów przez organizację”<sup>23</sup>. Poprzez swoje działania nie tylko wpływają oni na projekt, ale także oddziałują na siebie wzajemnie. Poniżej przedstawiono 15 grup interesariuszy, które mają wpływ na podejmo-

<sup>20</sup> Ł. Klimaniec, *Bielsko-Biała: Tajemniczy ogród, a wokół nagrobki. Nowe życie starego cmentarza ewangelickiego*, 2014, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3693504,bielskobiala-tajemniczy-ogrod-awokol-nagrobki-nowe-zycie-starego-cmentarza-ewangelickiego,1,id,t,sa.html> (data dostępu: 14.05.2015)

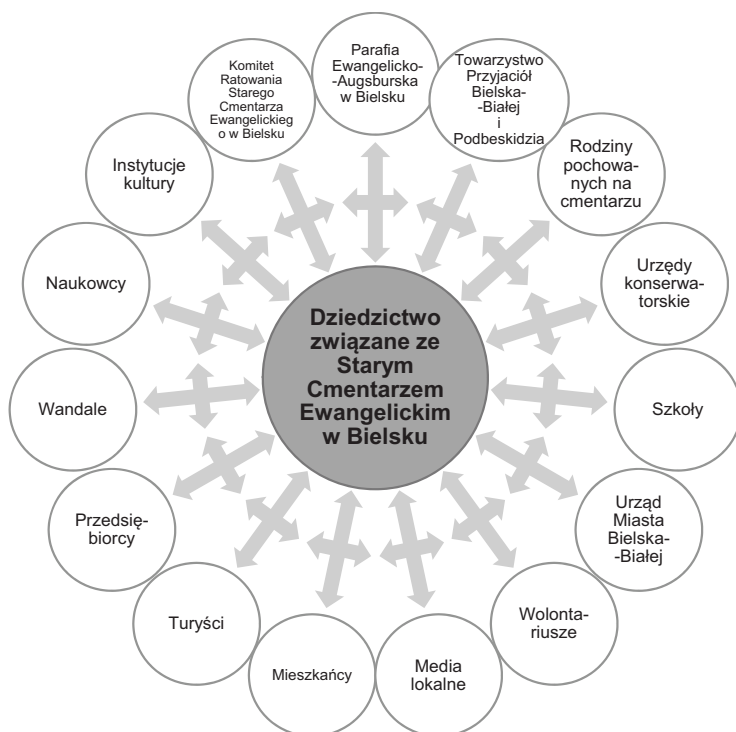
<sup>21</sup> P. Nora, *Pierre Mémoire collective*, za: Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 12.

<sup>22</sup> A. Pollak-Olszowska, *Park na Cmentarzu. Wywiad z Dariuszem Gajnym*, 2014, <http://www.bielsko.biala.pl/aktualnosci/28584/park-na-cmentarzu> (data dostępu: 14.05.2015).

<sup>23</sup> R.E. Freeman, *Strategic Management: A Stakeholder Approach*, za: Ł. Gawęł, *Zarządzanie strategiczne szlakiem dziedzictwa kulturowego w świetle koncepcji stakeholders*, „Turystyka Kulturowa” 2012, nr 10, s. 33.



wane na nekropolii działania. Nie jest to zestawienie wyczerpujące, bowiem w procesie zarządzania dziedzictwem udział bierze o wiele więcej grup interesu.



Ryc. 1. Interesariusze dziedzictwa związanego ze Starym Cmentarzem Ewangelickim w Bielsku. Źródło: opracowanie własne.

W centrum ryciny znajduje się „dziedzictwo związane ze Starym Cmentarzem Ewangelickim w Bielsku”, gdyż punktem odniesienia dla interesariuszy jest coś więcej niż tylko zabytkowa nekropolia. To całokształt dziedzictwa niematerialnego związanego z pochowanymi na nim osobami – wielokulturowa historia miasta przemysłowego, która odcisnęła piętno nie tylko na losach dawnych, lecz również obecnych mieszkańców. Zabytek w postaci Starego Cmentarza Ewangelickiego staje się punktem wyjścia dla interesariuszy do podejmowania działań edukacyjnych, mających na celu popularyzację związanego z nim dziedzictwa niematerialnego, które w znaczący sposób wpływa na konstruowanie tożsamości wielu współczesnych mieszkańców.

Poszczególne jednostki mogą występować w roli kilku interesariuszy (np. mieszkającego w Bielsku członka parafii ewangelickiej, będącego dziennikarzem, który na zasadzie wolontariatu angażuje się w działania podejmowane na cmentarzu). Co niezwykle istotne,

relacja między interesariuszami a dziedzictwem polega na dwustronnej wymianie – interesariusze, podejmując działania względem dziedzictwa (lub ich unikając, co w konsekwencji prowadzi do jego degradacji), wywierają na nie wpływ. Widoczna jest również relacja odwrotna: dziedzictwo wpływa na interesariuszy, którzy przez jego akceptację lub negację kształtują swoją tożsamość.

W dalszej części artykułu zidentyfikowano interesariuszy, którzy mają wpływ na proces zarządzania dziedzictwem kulturowym związanym ze Starym Cmentarzem Ewangelickim oraz będących w polu oddziaływania dziedzictwa. Starano się także zdefiniować postawy, jakie przyjmują poszczególni interesariusze, i bariery uniemożliwiające im ochronę tego dziedzictwa.

#### 4.1. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Bielsku

Właścicielem cmentarza jest Parafia Ewangelicko-Augsburska w Bielsku. Przed rozpoczęciem projektu „Ogrody pamięci” raz w roku prowadzone były prace społeczne na terenie nekropolii, mające na celu uporządkowanie zieleni. Niestety okazały się one niewystarczające w stosunku do szybko pleniącej się roślinności. Parafia nie jest zbyt liczna. Środki finansowe nie pozwalają na inwestycję w cmentarz, a parafianie rzadko angażują się w prace społeczne na jego terenie, przy czym często decydującą barierą jest podeszły wiek. Warto jednak zaznaczyć, że emerytowany ks. biskup Paweł Anweiler osobiście uczestniczy w pracach porządkowych prowadzonych na cmentarzu. Niestety wskutek wieloletnich zaniedbań, spowodowanych różnymi przyczynami, cmentarz obecnie znajduje się w alarmującym stanie.

#### 4.2. Komitet Ratowania Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku

Komitet Ratowania Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku działa od 2014 roku przy Parafii Ewangelickiej w Bielsku, a jego głównym celem jest zapobieganie dalszej dewastacji cmentarza i zamienienie go w tzw. park pamięci. Komitet korzysta ze społecznej pracy wolontariuszy, dzięki którym teren jest systematycznie porządkowany. Prowadzi działania edukacyjne, a także zbiórki publiczne, z których środki przeznaczone są na renowację niszczących nagrobków i uporządkowanie zieleni. Członkowie komitetu nie są związani z tutejszą parafią, nie mają też korzeni niemieckich. W ich przypadku nastąpił proces adopcji dziedzictwa. Mimo że nie należy ono bezpośrednio do ich przodków, to traktują je jako własne. Pomagając, chcą oddać hołd dawnym mieszkańcom Bielska i ocalić od zapomnienia ich pamięć.

Członkowie komitetu starają się uzyskać wsparcie finansowe władz samorządowych czy państwowych. Nawet niewielkie środki (np. na zakup drobnego sprzętu ogrodniczego, zwolnienia z opłaty za wywóz zieleni, podłączenie obiektu do monitoringu miejskiego) byłyby bardzo pomocne. Autorkom projektu bardzo zależy na zbudowaniu partnerstwa na rzecz zabytkowego obiektu, w którego skład wchodziłoby: Urząd Konserwatorski, Wydział

Promocji Miasta, parafia, wolontariusze, Fundusz Ochrony Środowiska. Próby, które są podejmowane od kilku lat, na razie nie przynoszą pozytywnego efektu.

### 4.3. Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia

Przed powstaniem Komitetu Ratowania Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku projekt „Ogrody pamięci” formalnie realizowany był przez Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, działające do 2009 roku w formie stowarzyszenia. Dzięki temu możliwe było składanie wniosków o dofinansowanie działalności, np. do Urzędu Miasta Bielska-Białej. Obecnie, po powstaniu komitetu, wnioski z przyczyn formalnych składane są za pośrednictwem parafii. Towarzystwo pozostało partnerem komitetu, jego członkowie udzielają porad dotyczących pozyskiwania dofinansowań, a zrzeszeni w nim historycy służą pomocą z zakresu dziejów tego miejsca.

### 4.4. Rodziny pochowanych na cmentarzu

Naturalnymi spadkobiercami pamięci o pochowanych na cmentarzu bielszczanach są ich rodziny, jednak poza pewnymi wyjątkami w niewielkim stopniu angażują się one w prace na cmentarzu i opiekę nad grobami. Część rodów, których grobowce znajdują się na cmentarzu, wymarła lub dawno temu wyprowadziła się z Bielska, tym samym mogiły zostały pozostawione bez opieki. Niektórzy z potomków spoczywających tutaj osób odwiedzają cmentarz z okazji Święta Zmarłych, ale trauma związana z przymusową wyprowadzką z miasta i wydarzeniami powojennymi jest tak wielka, że nie chcą oni rozmawiać o przeszłości. Część spadkobierców nie miała wcześniej szansy odwiedzać cmentarza częściej niż raz w roku lub nie wiedziała o tym, że ich przodkowie tutaj spoczywają.

Dzięki Komitetowi Ratowania Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku nekropolia jest częściej dostępna dla odwiedzających. Czynione są także starania, by odszukać rodziny pochowanych tutaj zmarłych i zmobilizować ich do opieki nad grobami. W tej kwestii widoczne są już pierwsze sukcesy – odnaleziono rodzinę harcerza, który został ranny w pierwszych dniach II wojny światowej na Zaolziu, a następnie zmarł w bielskim szpitalu i tutaj został pochowany. Udało się również skontaktować z kilkoma rodzinami mieszkającymi w Niemczech, których przodkowie spoczywają na „bielskim Syjonie”. Do komitetu zgłosiła się też wnuczka spoczywającej na cmentarzu rodziny stroicieli fortepianów, która wspólnie z członkami swojej rodziny (szczególnie z najmłodszego pokolenia) podjęła prace porządkowe przy grobie.

### 4.5. Wolontariusze

Większość działań na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Bielsku opiera się na pracy społecznej wolontariuszy. Są to zarówno zadania związane z zarządzaniem projektem „Ogrody pamięci”, pracami porządkowymi podejmowanymi na cmentarzu, jak i działaniami edukacyjnymi i popularyzatorskimi dotyczącymi dziedzictwa Bielska-Białej. Większość

wolontariuszy nie jest członkami parafii ewangelickiej ani nie posiada przodków pochowanych na tym cmentarzu. W rozmowach deklarują, że impulsem do włączenia się w projekt była chęć zrobienia czegoś dobrego, spłacenia długu wobec założycieli miasta lub wręcz chęć stworzenia sobie korzeni w miejscu, do którego się przeprowadzili. W tym przypadku również można mówić o procesie adopcji dziedzictwa.

Termin „adopcja” obecny jest także w jednym z subprojektów „Ogrodów pamięci”. Każdy chętny może zaadoptować jeden z zabytkowych grobów i zadeklarować opiekę nad nim przez dwa lata, poświęcając swój czas i dobrowolne datki. Adopcja grobu zostanie odnotowana w księgach parafialnych. W ramach akcji rozpoczętej w 2015 roku ponad 20 grobów znalazło już swoich opiekunów.

Interesującym wydarzeniem, z punktu widzenia zarządzania dziedzictwem kulturowym, był organizowany we wrześniu 2015 roku *workcamp*. W jego ramach grupa międzynarodowych wolontariuszy pomagała porządkować teren cmentarza, zapoznając się jednocześnie z wielokulturową historią miasta<sup>24</sup>. Dowodzi to, że w proces ochrony dziedzictwa kulturowego mogą być zaangażowane osoby bezpośrednio z nim nie związane, ale wykazujące się dużą wrażliwością i chęcią niesienia pomocy.

#### 4.6. Szkoły

Podstawowym założeniem projektu „Ogrody pamięci” jest edukacja, przekazywanie wiedzy o wielokulturowej historii miasta i uwrażliwianie młodzieży na otaczające ich dziedzictwo. Katarzyna Kokotkiewicz w ramach lekcji wychowawczych w Państwowej Szkole Muzycznej w Bielsku-Białej omawiała z uczniami kwestie związane z historią miasta i Starym Cmentarzem Ewangelickim. Zachęciła dzieci z podstawówki, by włączyły się w prace na cmentarzu. Jak sama mówi, to właśnie najmłodszy są najbardziej chętni do pomocy. Swoją pasją zaraziła kolejne nauczycielki, które na cmentarz przychodziły ze swoimi wychowankami. W najbliższym czasie planowane jest poszerzenie kręgu wolontariuszy o uczniów kolejnych szkół oraz organizacja cyklu wykładów w tutejszych placówkach edukacyjnych.

#### 4.7. Urzędy konserwatorskie

W 1997 roku dokonano inwentaryzacji konserwatorskiej cmentarza, wyznaczając trzy strefy ochrony: A – ścisłą, B – częściową, C – ochronę elementów. W 2006 roku został on wpisany do rejestru zabytków województwa śląskiego. Wpis obejmuje: „cmentarz w ramach ogrodu, układ kwater i nagrobków, budowle i zachowany układ zieleni, a także aleję dojazdową”<sup>25</sup>. W związku z wpisem do rejestru zabytków i przeprowadzoną inwentaryzacją wszelkie prace prowadzone na cmentarzu podlegają konsultacji z miejskim konserwatorem zabytków oraz wojewódzkim konserwatorem zieleni. Dzięki temu konserwatorzy

<sup>24</sup> *Historical cemetery (Bielsko-Biala) – workcamp details*, <https://www.workcamps.info/icamps/PL-SCI/en/camp-details/camp-8525.html> (data dostępu: 3.07.2015).

<sup>25</sup> *Bielsko-Biala: rejestr zabytków*, <http://www.wkz.katowice.pl/> (data dostępu: 5.07.2015).



Fot. 4. Grobowiec Theodora Sixta odnowiony ze środków miasta Bielsko-Biała. Źródło: ze zbiorów własnych.

sprawują opiekę merytoryczną nad pracami i dbają o ich wysoki poziom. Z drugiej jednak strony konieczność konsultacji każdej z robót bywa uciążliwa. Nie wszystkie prace mogą być też prowadzone przez wolontariuszy, część z nich musi być realizowana przez uprawnione do tego firmy, co znacząco podnosi koszty działań.

#### 4.8. Urząd Miasta Bielsko-Biała

Przedstawiciele Urzędu Miasta Bielska-Białej po części są depozytariuszami dziedzictwa pochowanych na cmentarzu. Nie można pominąć wkładu spoczywających na terenie nekropolii osób w rozwój miasta. Wiele budynków użyteczności publicznej, działających do dzisiaj fabryk czy miejsc rekreacji stanowi ich spuściznę. Przedstawiciele władzy lokalnej nie do końca czują się odpowiedzialni za to dziedzictwo, argumentując, że Stary Cmentarz Ewangelicki nie jest jedynym zabytkiem wymagającym remontu. W latach 90. XX wieku miasto podjęło się renowacji grobowca Theodora Sixta, który umierając bezpomyślnie, przekazał miastu w testamencie swoją willę z klauzulą zakazu sprzedaży. W latach 2007–2009 na renowację zabytków znajdujących się na cmentarzu przeznaczono kwotę 44 tys. zł, która pokryła 70% kosztów napraw. Wyremontowano neoromańską bramę oraz

fragment muru. Od tego czasu na renowację Starego Cmentarza Ewangelickiego nie zostały przekazane żadne środki. Urzędnicy miejscy twierdzą, że to na właścicielu powinna spoczywać główna odpowiedzialność za opiekę nad zabytkiem (zgodnie z zapisami Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 roku), a jego zły stan jest skutkiem wieloletnich zaniedbań.

#### 4.9. Instytucje kultury

Instytucje kultury działające w Bielsku-Białej włączają się w działania przy okazji wydarzeń mających na celu propagowanie spuścizny bielskich ewangelików i ratowanie Starego Cmentarza Ewangelickiego. Szczególnie pomocną jednostką jest Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej, które udostępniło przestrzeń wystawienniczą na zorganizowanie wystawy zdjęć z pleneru fotograficznego. Jego pracownicy aktywnie włączają się w badania nad historią nekropolii i pochowanych tam osób oraz dzielą się swoją wiedzą w trakcie prelekcji dotyczących tego miejsca.

#### 4.10. Przedsiębiorcy

Zakłady przemysłowe założone przez fabrykantów spoczywających na bielskim cmentarzu często funkcjonują do dziś. Jednym z nich jest firma należąca niegdyś do braci Sennewaldtów, produkująca szczotki i pędzle, obecnie Befaszczot. Fabryka została upaństwowiona w okresie PRL-u, obecny właściciel nie jest spokrewniony z założycielami zakładu. Mimo to, pełen szacunku dla zasług swoich poprzedników, zdecydował się przekazać pieniądze na renowację najbardziej okazałego z grobowców znajdujących się na cmentarzu, w którym spoczywa rodzina założycieli fabryki, m.in. burmistrz miasta Karol Ferdynand Sennewaldt. Jan Bierówka, prezes zarządu Befaszczotu, w jednym z wywiadów zaznaczał: „Chodzi o pamięć i o szacunek dla poprzedników. To oni budowali ten zakład. Dzięki nim siedem pokoleń ma pracę. To nasz moralny obowiązek, dlatego pomagamy, jak możemy”<sup>26</sup>. Poprzez takie działania właściciele Befaszczotu nie tylko wskazują na ciągłość historyczną zakładu, którą można wykorzystać w celach marketingowych, ale pokazują także, że ich duma z posiadanego dziedzictwa jest autentyczna i w pełni świadomie je przyjmują.

#### 4.11. Media lokalne

Kwestia Starego Cmentarza Ewangelickiego dość często pojawia się w lokalnych mediach; zwykle informują one o alarmującym stanie cmentarza lub planach związanych z rewitalizacją. Zapraszają także na wydarzenia promujące to miejsce – jak tradycyjne zwiedzanie 1 listopada czy podczas Nocy Muzeów. Poprzez swoje działania przyczyniają się do

<sup>26</sup> Ł. Klimaniec, *op. cit.*

propagowania wielokulturowego dziedzictwa Bielska i edukowania lokalnej społeczności w zakresie konieczności dbania o powierzona im spuściznę.

#### 4.12. Mieszkańcy

Dziedzictwo jest zasobem wspólnym, z tego powodu dostęp do niego nie powinien być utrudniony. Są jednak sytuacje, w których ograniczenie dostępności podyktowane jest chęcią zachowania dziedzictwa w niezmienionym stanie i ustrzeżenia go przed złodziejami i wandalami. Tak też dzieje się w przypadku Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku, który na co dzień nie jest dostępny dla zwiedzających. Jednak z roku na rok stwarzanych jest coraz więcej okazji, by mieszkańcy mogli go zwiedzić (m.in. Wszystkich Świętych, Noc Muzeów, Europejskie Dni Dziedzictwa, prace porządkowe prowadzone kilka razy w miesiącu). Komitet Ratowania Cmentarza prowadzi także akcje popularyzujące wiedzę o nekropolii – jak oprowadzanie z przewodnikiem czy gra miejska organizowana na terenie „bielskiego Syjonu”, dotycząca w dużym stopniu pochowanych na cmentarzu osób, które spotykają się z coraz większym zainteresowaniem mieszkańców Bielska. Co warto podkreślić, w dyskusjach poświęconych Staremu Cmentarzowi (np. pod artykułami na portalu [www.bielsko.biala.pl](http://www.bielsko.biala.pl)) większość pojawiających się opinii na temat działań na terenie nekropolii ma charakter pozytywny. Głosy, że dziedzictwo bielskich ewangelików niewarte jest zachowania, mają zdecydowanie marginalny charakter.

#### 4.13. Turyści

Stary Cmentarz Ewangelicki w minimalnym stopniu jest celem turystyki zorganizowanej i indywidualnej. Informacja o nim znajduje się w Miejskim Systemie Informacji Turystycznej, został on także oznakowany w ramach jednej z dziewięciu tras – „Śladami ewangelików”. Przez większość czasu cmentarz nie jest dostępny dla zwiedzających. Jednak historia miejsca i pochowanych na nim osób sprawia, że ma ono w sobie duży potencjał wart zagospodarowania.

#### 4.14. Naukowcy

Ważnymi interesariuszami dziedzictwa są naukowcy, głównie historycy, którzy badają dzieje cmentarza ewangelickiego zawodowo lub jako pasjonaci. Poszukują informacji dotyczących cmentarza i spoczywających na nim osób, co staje się niezwykle pomocne przy odnajdywaniu rodzin zmarłych. W najbliższym czasie planowane jest wydanie monografii dotyczącej Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku, której opracowaniem zajmie się jeden z bielskich historyków.

## 4.15. Wandale

Od kilkudziesięciu lat cmentarz jest regularnie niszczony przez wandalów. Nekropolia, z powodu niepełnienia funkcji grzebalnych i złego stanu, traktowana jest jako ziemia niczyja. Zarośnięty, otoczony wysokim murem teren w samym centrum miasta kusi żądnych wrażeń. Często na jego terenie urządzane są libacje, o czym świadczy duża ilość pozostawionych tam śmieci. Nagrobki padają ofiarą bezmyślnych pokazów siły – często są przewracane lub niszczone. Koordynatorki projektu twierdzą, że akty tego typu nie mają charakteru ksenofobicznego.

Zdarza się jednak, że żeliwne barierki otaczające grobowce są kradzione. Cynowe trumny, w których pochowani byli zmarli, kilka lat temu również padły łupem złodziei. Część rzeźb i medalionów nagrobnych z obawy przed kradzieżami zdeponowano w parafii. Informacje o cennych elementach dekoracyjnych grobowców nie zawsze są podawane do informacji publicznej ze względu na obawę przed kolejnymi tego typu aktami. W tym momencie sprawą priorytetową jest remont ogrodzenia, które chociaż częściowo uniemożliwi nielegalne wejścia na teren nekropolii.

## Podsumowanie

Przykład Starego Cmentarza Ewangelickiego w Bielsku-Białej wskazuje, jak wielu interesariuszy ma wpływ na proces zarządzania dziedzictwem. W większości są to osoby i instytucje, które nie są bezpośrednimi spadkobiercami pochowanych na cmentarzu osób, lecz przyjęły dziedzictwo w procesie adopcji, wskazując tym samym na jego znaczącą wartość w kształtowaniu własnej tożsamości. Ich postawy i roszczenia bywają sprzeczne, co często staje się źródłem konfliktów. Działania każdego z interesariuszy są determinowane przez inne czynniki, które w znaczący sposób wpływają na ich podejście do dziedzictwa. Jednym z decydujących argumentów, mających wpływ na brak opieki nad cmentarzem ewangelickim, jest niedostatek funduszy. Jednak działania podejmowane przez komitet i wolontariuszy wskazują, że nie musi być to decydujący zasób w procesie ochrony tego dziedzictwa.

Dziedzictwo bielskich ewangelików można określić mianem trudnego lub wręcz niechcianego, co dodatkowo utrudnia porozumienie jego spadkobierców. Odpowiedzialność przerzucana jest na kolejne podmioty, które z kolei bronią swoich pozycji, często nie potrafiąc wczuć się w rolę innych stron. Z tego powodu niezwykle istotnym działaniem wydaje się wypracowanie wśród interesariuszy konsensusu dotyczącego ochrony i opieki nad dziedzictwem związanym ze Starym Cmentarzem Ewangelickim.

Najbardziej otwartą postawę prezentują osoby i instytucje, które nie są związane z tym dziedzictwem bezpośrednio, lecz czują się za nie odpowiedzialne i postanowiły ocalić je od zapomnienia. Są to koordynatorzy projektu, wolontariusze, przedsiębiorcy i inni, którym zależy na zachowaniu pamięci o bielskich ewangelikach i uratowaniu Starego Cmentarza Ewangelickiego.



Dziedzictwo, szczególnie to, które ukonstytuowało obecny obraz miasta, jest zasobem wspólnym. Mieszkańcy są winni pamięć bielskim burmistrzom, fabrykantom, społecznikom, dzięki pracy których Bielsko-Biała rozwija się do dziś. Podstawą uświadomienia tego większości są działania edukacyjne, takie jak te podejmowane w ramach projektu „Ogrody pamięci”. Dopiero świadomość tego, jak cenna spuścizna leży w ich rękach, umożliwi dbanie o jej materialne przejawy.

## Bibliografia

- Bielsko-Biała: rejestr zabytków*, [www.wkz.katowice.pl](http://www.wkz.katowice.pl) (data dostępu: 5.07.2015).
- Batko R., *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz*, w: K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Monografie i Studia Instytutu Spraw Publicznych UJ, Kraków 2010, s. 175–196.
- Choraży B., Kenig P., *Zwiedzaj Bielsko-Białą. Trasy turystyczne. Przewodnik*, Wydział Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2012.
- Gaweł Ł., *Zarządzanie strategiczne szlakiem dziedzictwa kulturowego w świetle koncepcji stakeholders*, „Turystyka Kulturowa” 2012, nr 10.
- Góral A., *Dziedzictwo kulturowe jako zasób wspólny. Rola współpracy między interesariuszami w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym*, „Zarządzanie w Kulturze” 2004, nr 3, s. 277–286.
- Góral A., *Wieloaspektowość dziedzictwa kulturowego*, w: Ł. Gaweł, A. Kędziora (red.), *Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może. Księga jubileuszowa profesora Emila Orzechowskiego*, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2014.
- Historical cemetery (Bielsko-Biała) – workcamp details*, [www.workcamps.info/icamps/PL-SCI/en/camp-details/camp-8525.html](http://www.workcamps.info/icamps/PL-SCI/en/camp-details/camp-8525.html) (data dostępu: 3.07.2015).
- Kenig P., *Tzw. Stary Cmentarz Ewangelicki w Bielsku*, [www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index951f.html?option=com\\_content&view=article&id=161&Itemid=154](http://www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index951f.html?option=com_content&view=article&id=161&Itemid=154) (data dostępu: 7.07.2015).
- Kenig P., *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2000.
- Klimaniec Ł., *Bielsko-Biała: Tajemniczy ogród, a wokół nagrobki. Nowe życie starego cmentarza ewangelickiego*, [www.dziennikzachodni.pl/artykul/3693504,bielskobiala-tajemniczy-ogrod-a-wokol-nagrobki-nowe-zycie-starego-cmentarza-ewangelickiego,1,id,t,sa.html](http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3693504,bielskobiala-tajemniczy-ogrod-a-wokol-nagrobki-nowe-zycie-starego-cmentarza-ewangelickiego,1,id,t,sa.html) (data dostępu: 14.05.2015).
- Kobyliński Z., *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2011, nr 7, s. 21–47.
- Kowalski K., *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.
- Murzyn-Kupisz M., *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2006.
- Polak J., *Wstęp*, w: P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2000.
- Pollak-Olszowska A., *Park na Cmentarzu. Wywiad z Dariuszem Gajnym*, [www.bielsko.biala.pl/aktualnosci/28584/park-na-cmentarzu](http://www.bielsko.biala.pl/aktualnosci/28584/park-na-cmentarzu) (data dostępu: 14.05.2015).
- Projekt Ogrody pamięci*, [www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index7631.html?option=com\\_content&view=article&id=159:projekt-qogrody-pamiciq&catid=36:projekty&Itemid=154](http://www.przyjaciele.podbeskidzie.pl/index7631.html?option=com_content&view=article&id=159:projekt-qogrody-pamiciq&catid=36:projekty&Itemid=154) (data dostępu: 7.07.2015).

Puszczewicz B., Wosik E., *Zarządzanie cyklem projektu – przewodnik metodyczny*, Fundacja „Fundusz Współpracy”, Warszawa 2005.

*Sтары Сментарз в Вiелску*, <http://sepulkralna.republika.pl/stary.html> (data dostępu: 5.07.2015).

Szpociński A., *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4.

Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012.